

Fotoradar dobry na wszystko - uważają samorządy

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: piątek, 24, luty 2012 23:00

Tadeusz Narkun

Odśłony: 1511

Portasamorządowy.pl pisze o miłości samorządów do fotoradarów. Główny Inspektorat Transportu Drogowego otrzymał od mieszkańców i władz samorządowych ponad 200 wniosków z prośbą o ustawienie fotoradarów. Na przykład władze stołecznego Wilanowa przekazały GITD dwa fotoradary, które mają stanąć w dzielnicy - to pierwszy taki przypadek w Polsce.

Porozumienie między "Fundacją Lepszy Wilanów", miastem stołecznym Warszawa i Głównym Inspektoratem Transportu Drogowego zawarto w piątek.

- Na mocy porozumienia Główny Inspektorat Transportu Drogowego nieodpłatnie otrzymał dwa fotoradary oraz dwa maszty wraz z obudowami. GITD wykorzysta te urządzenia do poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego w Wilanowie - poinformował rzecznik Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego Alvin Gajadhur. Dodał, że to pierwszy tego typu przypadek, odkąd Inspekcja Transportu Drogowego przejęła obsługę systemu fotoradarów w lipcu 2011 r.

- Do GITD wpłynęło już prawie 200 wniosków od mieszkańców i władz samorządowych z prośbą o objęcie ich miejscowości automatycznym nadzorem fotoradarowym - zaznaczył Gajadhur. Wyjaśnił, że prośby o postawienie fotoradaru są uzasadniane przez mieszkańców m.in. dużym natężeniem ruchu albo tym, że kierowcy "urządzają wyścigi" przez miejscowość.

- Analizy wypadków drogowych od lat pokazują, że główną przyczyną tragicznych zdarzeń drogowych jest przekraczanie dopuszczalnej prędkości. Pędzące pojazdy uniemożliwiają bezpieczne przejście po pasach w miejscach bez sygnalizacji świetlnej oraz m.in. stwarzają zagrożenie dla dzieci idących do szkoły - powiedział rzecznik.

Inspektorat dysponuje ponad 800 masztami do zawieszania fotoradarów, a samych urządzeń ma około 70. W planach jest zakup kolejnych 300 urządzeń. Procedury przetargowe jeszcze trwają, ale GITD przewiduje, że nowe fotoradary pojawią się na drogach jeszcze przed wakacjami.

Komentarz DWW: Bardzo to piękne, że samorządowcy dbają o bezpieczeństwo na drogach i żądają coraz to większej liczby fotoradarów na naszych drogach. W połączeniu z często absurdalnie rozmieszczonymi znakami drogowymi na pewno efekt będzie murowany.

Ze swej strony pragnę dołożyć rozwiązanie, które z kolei wprowadzi oszczędności i będzie bliższe rzeczywistości, niż obecne oznakowanie. Po pierwsze proponuję usunąć wszystkie znaki ostrzegawcze o nierównej drodze, o koleinach itp. Po drugie sprzedać je w punkcie skupu złomu. Za uzyskane pieniądze wyprodukować kilkadziesiąt znaków (więcej nie będzie potrzeba) o treści: Uwaga, dobra droga. Oczywiście należy też znowelizować kodeks drogowy, ale efekt będzie murowany i bardziej przystający do drogowej rzeczywistości. Nie mówiąc już o oszczędności.